

SŁOWO

Wilno. Wtorek 16 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECZANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECZANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja reprintsów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Kresowy Związek Ziemi.

Dziś pierwszy dzień obrad delegatów powiatowych Kresowego Związku Ziemi.

Obrady ziemiaństwa kresowego opromieniają sukcesy polityczne, które to ziemiaństwo odniosło. Te same siły polityczne i ci sami ludzie, którzy jeszcze w latach 1919 i 1920 szli na wschód w przekonaniu, że polskość szerzyć można hasłami „walki z panem”, dziś pierwsi do tegoż ziemiaństwa wyciągnęli rękę zgody i współpracy.

Ziemiaństwo kresowe posiada w rządzie obecnym dwóch ministrów i to ministrów, którzy politycznie czują się związani z ideologią polityczną ziemiaństwa. Przypomnijmy tu, że p. Meysztowicz był politycznym referentem walnego zjazdu zrzeszonego ziemiaństwa we wrześniu 1925 r. w Warszawie, zjazdu, którego protest przeciw niesprawiedliwej, niecelowej, demagogicznej reformie rolnej dzięki ówczesnym warunkom politycznym pozostał bez echa, pozostał bezsilny.

Dwóch ministrów konserwatywnych w rządzie tembardziej zasługuje na miano politycznego sukcesu, jeżeli się zważy, że reprezentująca czasami ziemiańskie interesy grupa chrześcijańsko-narodowa w Sejmie raz tylko dała swego członka do rządu, i to do rządu p. Witosa, najsilniejszego przedstawiciela szkodliwie pojętej reformy agrarnej.

Pozatem do sukcesów politycznych ziemiaństwa kresowego zaliczyć należy tak jaskrawą manifestację uczuć p. prezydenta ministrów, jaką były uroczystości związane z dekoracją grobu ś. p. Stanisława księcia Radziwiłła w Nieświeżu.

Narada gospodarcza, której epokowe znaczenie jest starannie przemilczane i eskamotowane przez chętną rządową prasę stołeczną, utwierdza nas w przekonaniu, że współpraca z rządem w wykonywaniu realnego programu gospodarczego tego rządu jest wskazana.

Zresztą obojętność wobec prac rządowych skazuje dziś ziemiaństwo na abstynencję od życia politycznego w ogóle, a zwalczanie rządu byłoby propagowaniem skoku w ciemność, gdyż poza obecnym rządem nie widzimy siły, która by nad wzburzonym morzem partyjnictwa polskiego panować mogła.

Jeśli mówimy o ziemiaństwie kresowym, to jednak nie myślimy o kresowym związku ziemian. Nie znaczy to, abyśmy myśleli, że członkowie związku ziemian nie podzielają naszych poglądów na konieczność współpracy z rządem. Pod tym względem znamy nastroje tam panujące, a zwłaszcza pamiętamy debatę, która miała miejsce na poprzednim, cztercowym zjeździe delegatów powiatowych, gdzie za czasów jeszcze rządu p. Bartla, a więc rządu bez pp. Meysztowicza i Niezabyłowskiego, podczas okolicznościowej dyskusji okazało się, że większość delegatów podzielała w artykule niniejszym sprzyjającą zasadę taktyki politycznej.

Ale kresowy związek ziemian, jako taki, jest instytucją apolityczną. Stwierdzamy to zawsze i Słowo, organ wydawany przez grupę ziemian kresowych, z których większość należy do nowopowstałej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, nigdy nie występowało ani jako organ kres. zw. ziem., ani nawet jako pismo odzwierciedlające poglądy większości członków kresowego związku ziemian jako takich.

Drugim faktem apolityczności kresowego zw. ziemian jest fakt, że prezesurę tego związku piastuje Antoni hr. Jundziłł, jednocześnie wybitny członek stronnictwa chrześcijańsko-narodowego.

Hr. Jundziłł jest wyjątkowo odanym swej pracy kierownikiem ziemiaństwa, wyjątkowo ofiarnym członkiem, który sity swe i zdolności

Przyjaźń turecko-sowiecka.

ODESA, 15. XI. Pat. Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruhdi-Bey wsiadł na pokład okrętu Hamidie i udał się do Konstantynopola.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że jego rozmowy ostatnie z Cichierinem jeszcze bardziej utrwalały stosunki przyjaźni łączące Turcję ze wszystkimi państwami. Dla Turcji, utrzymującej tak dobre stosunki ze wszystkimi krajami, mówił Tewfik-Ruhdi-Bey nie mogą istnieć też powody, ażeby traktować państwa Zachodu w sposób uprzywilejowany w porównaniu z państwami Wschodu. Po za tem zarówno Tewfik-Ruhdi-Bey, jak Cichierin zakomunikowali prasie, że żadna z istniejących kwestyj nie jest zdolna zmienić kierunku obecnej polityki, zarówno Turcji, jak i Rosji, ani też zamąć ich jaknajlepszych stosunków, które należą nawet, zdaniem obu ministrów, jeszcze bardziej zacieśnić w interesie pokoju całego świata.

Armja belgijska i francuska.

PARYŻ, 15. XI. PAT. Jak donosi „Avenir” (Vandervelde podczas wywiadu oświadczył, że jest tholrystą, poczem dodał: aby nasze pertraktacje z Niemcami dały poważne i pomyślne rezultaty trzeba, ażeby armje francuska i belgijska pozostały nadal silne.

Orędzie króla Ferdynanda.

BUKARESZT, 15. XI. PAT. Wczoraj w południe otwarta została zwyczajna sesja jesienna parlamentu rumuńskiego. Król Ferdynand odczytał orędzie, przyczem wyraził przedewszystkiem zadowolenie z powodu rezultatów uporczywej pracy w kraju. Dalej wspominał o imponujących manifestacjach, towarzyszących podróży królowej Marii po Ameryce.

Z kolei orędzie zapewnia, że Rumunia zachowa niewzruszoną dotychczasową linię polityki zagranicznej, w której kieruje się stale ideą pokoju, poszanowania traktatów i utrzymania ładu międzynarodowego. Wspominał następnie o odnowieniu traktatu z Polską i o podstawowych konwencjach pomiędzy państwami Małej Ententy, orędzie nadmienia, że polityka ta została otworzona przez podpisanie traktatu i konwencji arbitrażowej z Francją.

Podpisałmy również, głosi dalej orędzie, pakt przyjaźni z Włochami. Wizyta ks. Spoletto i Badoglio była szczęśliwą okazją dla zmanifestowania uczuć tradycyjnego braterstwa krajów, należących do rasy łacińskiej. Anglia znalazła również okazję do okazania Rumunii uznania i szacunku.

W końcu orędzie stwierdza, że dla rozwoju produkcji narodowej jest koniecznem utrzymanie nadal trwałego p otekcynego systemu celnego oraz żąda od całego kraju koniecznego poparcia dla armji.

Powrót królowej rumuńskiej z Ameryki.

CHICAGO, 15. XI. (PAT). Król rumuński Ferdynand zwrócił się do królowej Marii z prośbą o przybycie do Bukaresztu na święta Bożego Narodzenia. Królowa postanowiła przelecieć zrygnąć ze znacznej części swej podróży do Stanów Południowych. W dniu wczorajszym królowa Maria złożyła wieniec u stóp pomnika Lincolna, poatem spędziła godzinę w miejscowej synagodze rumuńskiej.

Zamieszki w Irlandji

LONDYN, 15. XI. (PAT). Donoszą z Corku (Irlandja), że grupa uzbrojonych w rewolwery ludzi wtargnęła do koszar straży obywatelskiej w St. Luc (przedmieście Corku) i zaczęła strzelać zabijając jednego strażnika. Według obiegających pogłosek podobne napady miały miejsce także w okęgach wiejskich Irlandji. W związku z temi napadami policja w Corku znajduje się w ostrym pogotowiu.

Agonia strajku węglowego.

LONDYN, 15. XI. PAT. Według wszelkiego prawdopodobieństwa porozumienie w przemyśle węglowym osiągnięte zostanie w ciągu bieżącego tygodnia. W chwili obecnej związki okręgowe górników odbywają głosowanie nad wnioskiem konferencji delegatów związków górników w sprawie przyjęcia rządowego projektu porozumienia w górnictwie.

Plebiscyt ma być ukończony do czwartku bieżącego tygodnia, gdyż nazajutrz, t. j. dnia 19 b. m. odbędzie się decydujące posiedzenie konferencji delegatów związków, które wypowiedzieć się ma ostatecznie za lub przeciw przyjęciu propozycji węglowych. Dotychczas za przyjęciem projektu węglowego wypowiedziały się obrzymlą większością głosów trzy zagłębia południowej Walji. Należy się spodziewać, że i inne okręgi południowej Walji wypowiedzą się za projektem, który zresztą zapewnia jednolitą dla wszystkich zagłębi formę przyszłego porozumienia.

Projekt rządowy daje możność pewnej elastyczności w ustaleniu dochodów i przewiduje trwanie przyszłego porozumienia w ciągu co najmniej lat trzech, natomiast nie rozstrzyga sprawy długości dnia pracy, pozostawiając ją do rozstrzygnięcia poszczególnym zagłębiom węglowym.

Napad na „Action Francaise”.

Krwawa walka faszystów z rojalistami.

PARYŻ, 15. XI. PAT. Wczoraj wieczorem grupa 10 faszystów wtargnęła do biur redakcji „Action Francaise” i zajęła wyzywającą postawę względem personelu redakcji. Podczas wymiany strzałów, jaka natychmiast nastąpiła, jeden z faszystów został raniony. Ogółem wymieniono około 20 strzałów. Dyrektor „Nouveau Siecle” Dubois twierdzi, że w ogóle ani jeden strzał nie był oddany ze strony faszystów, podczas gdy redaktor naczelny „Action Francaise” obstaje przy swem twierdzeniu, że faszysci wtargnęli do redakcji z rewolwerami w rękach i po obrzuceniu obecnych kałamarzami i innemi przedmiotami dali pierwszy strzał, na co dopiero znajdujący się w redakcji rojalści odpowiedzieli również ze swej strony strzałami.

Zamach na pociąg Ryga-Moskwa.

Z Rygi donoszą o strasznej katastrofie kolejowej, jaka miała miejsce na linii Moskwa — Ryga pomiędzy stacjami Nielidowa — Ziemięcy. Jak się wyjaśniło katastrofa spowodowana została przez nieznanych bliżej zamachowców, którzy usunęli szyny. Maszynista nie zauważył niebezpieczeństwa i nie zdążył zatrzymać pociągu.

Podczas katastrofy ciężko rannych zostało 10 osób. Według innych źródeł, dotychczas niesprawdzonych, rannych zostało 30 osób, a zabitych 16.

oddaje ziemiaństwu kresowemu. Praca jego cieszy się ogólnem uznaniem i wywołuje wszędzie jedynie wdzięczność. Znana zaś jego lojalność polityczna sprawia, że właśnie ci, którzy w zapatrywaniach politycznych nie zawsze się z nim zgadzają są mu najbardziej wdzięczni, że w tak trudnych warunkach piastuje ciężkie brzemię prezesa Instytucji, której celem jest obrona zawodowych, materialnych i społecznych interesów kresowego ziemiaństwa.

Redakcja.

Na właściwej drodze.

W przededniu ogólnokrajowej narady gospodarczej w Warszawie zwołanej na dzień 30 października przez p. wicepremiera K. Bartla, urzędowa „Epoka” pisała:

„Spokojna i uzgodniona współpraca społeczeństwa, oparta na wzajemnej znajomości celów i programów, oraz warunków egzystencji, jest jedną z podstawowych zasad rozwoju gospodarczego.

„Dotychczasowa polityka rządowa ograniczała się do sporadycznego zataławiania potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu i najczęściej nie obejmowała całości zagadnień, całkowicie już pomijając uzgodnienie ogólnej polityki ekonomicznej państwa.

„Zwołana narada, w której biorą udział ministrowie wszystkich resortów gospodarczych, ich dyrektorowie departamentów i około osiemdziesięciu przedstawicieli sfer przemysłowych, górniczych, rolniczych, bankowych, handlowych i ekonomicznych powinna dać poważne wyniki i rozpocząć okres stałej kooperacji rządu z kołami gospodarczymi.

Przebieg narady gospodarczej, jak wiemy, potwierdził i pogłębił tezę konieczności stałego kontaktu rządu ze sferami gospodarczymi. Przypomnijmy ważniejsze momenty z tej narady:

P. wicepremier K. Bartel mówił o tem, jak rządowi niepomierne zależy, by przygotowywane gospodarcze pociągnięcia rządowe podlegały uprzedniej szczerzej i fachowej opinji zainteresowanych sfer gospodarczych, ponieważ rząd nieodpowiednie wyraża się stosowania w życiu gospodarczym eksperymentalnych metod rządzenia.

P. minister Kwiatkowski kategorięnie oświadczył, że rząd stoi na gruncie ustroju kapitalistycznego, że kapitał nie zwalcza i będzie pomagał jego odwróceniu.

P. minister K. Niezabyłowski, mówiąc o konieczności otoczenia opieką rolnictwa, dobitnie i bez ogródki zaznaczył, że nieodzownym warunkiem wyszyskania korzystnych możliwości jest dla rolnika pewność, że nikt mu gwałtem nie wydrze ziemi, której wartość wysiłkiem swym podnosi.

Wreszcie p. minister Czechowicz w świetnym jak wszyscy twierdzą przemówieniu, zapowiedział nowy kierunek w systemie podatkowym i szereg celowych posunięć dla ustabilizowania złotego i zrównowazenia budżetu.

Okłaski, ktorými nagradzane były przemówienia ministerjalne przez przedstawicieli sfer gospodarczych, były wyrazem uznania względem dobrej woli rządu i wejścia przezeń na jedyne właściwą drogę w dążeniach do naprawy sytuacji.

Poszczególni mówcy z pośród przedstawicieli sfer gospodarczych, witaając z zadowoleniem inicjatywę rządu, dążącego do wzajemnej współpracy, przedstawili umotywowane i uzasadnione wnioski zmierzające do osiągnięcia najwyższego rozwoju gospodarczego, skutecznego zwalczania drożyzny, wytwarzanej wysiłkami kosztami produkcji, odbudowy przemysłu i rolnictwa i t. p. Postulaty wystawione przez przedstawicieli sfer gospodarczych, powiada p. prof. Zawadzki w swym odczyście sprawozdawczym o naradzie, niedawno w Wilnie wygłoszonym, były jasne, umiarkowane i zupełnie realne: nikt nie żądał rzeczy jaskrawych, jak naprzykład, przekreślenia ustawodawstwa społecznego, — żądano natomiast, aby dążenia do naprawy warstw pracujących były wcielane w życie z możliwie najmniejszą dozą przymusu i krzywdy dla warstw innych, a przedewszystkiem nie kosztem dezorganizacji podstaw naszego ustroju gospodarczego i uniemożliwienia rozwoju gospodarki; żądano również, aby rząd w swej akcji sanacyjnej szedł jaknajmniej drogą środków policyjnych, a jaknajbardziej drogą kontaktu i porozumienia z zainteresowanymi.

Zwołanie narady, jak widzimy, było wstępem do porozumienia, — przebieg narady oświadczył, że to porozumienie daje się łatwo osiągnąć. Oto stała się rzecz dziwna, zasta. nawiązując: skoro tylko sprawa kontaktu, kooperacji rządu ze sferami gospodarczymi, zaczęła wschodzić w życie urzędowisłownia — cała prasa quasi-prawicowa zbagatelizowała domniósł znaczenie tego od początku powstania odrodzonej Polki nienolowanego wydarzenia, zachowując uporczywe milczenie co do swego stanowiska, a ograniczając się jedynie do skąpych reporterskich wzmianek. Prasa lewicowa, natomiast, dopatrywała się w naradzie... próby odciążenia robotników z zawodowych od partii socjalistycznej.

Ktoś powiedział, że mowa ludzka służy do ukrywania swych myśli. Z

takiem, że powodzeniem osiąga to prasa endecka przez milczenie. Nawiąsł do wszystkiego co związane jest z imieniem Piłsudskiego, zmusza ją do bagatelizowania sukcesów i twórczej myśli gospodarczej. Endecja już nie produkuje życia, wlecieła się za nim zółwim krokiem, naprzęła się nie łącząc ją z bytem realnym — aż zerwie się. Po wypadkach majowych straciła endecja adeptów z pośród ziemian, po naradzie gospodarczej — straci zwolenników ze sfer przemysłu i handlu.

I jeszcze jedna przyczyna jest milczenia: rząd, który, nie mogąc oprzeć się o Sejm, — ponad głową Sejmu nawiązuje bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, — wszak ten rząd wymierza Sejmowi nowe uderzenie butem.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Warszawie ogólnokrajowa narada rolnicza, zwołana z inicjatywą p. ministra Niezabyłowskiego. Tu sytuacja rządu jest trudniejsza, bowiem poszczególnie organizacje rolnicze, reprezentowane na naradzie przez swych przedstawicieli, stanowią częstokroć wrogie koło sobie ugrupowania. Ale właśnie wdzięcznem zadaniem dla rządu będzie prawidłowe wyciszenie, gdzie kończą się postulaty organizatorów życia gospodarczego a rozpoczyna się działanie wpływu klasowej czy partyjnej solidarności. Jeżeli rząd potrafi to wyczuć, możemy mieć pewność, że sprawa kooperacji ze sferami gospodarczymi weszła na właściwą drogę.

Zygmunt Harski.

Posiedzenie komisji prawniczej.

WARSZAWA, 15. XI. PAT. Pod przewodnictwem pos. Marka (PPS) odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej dla zataławienia wniosku nagłego w sprawie uchylenia rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przestępstwach prasowych. Referent pos. Liebermann (PPS), zgłosił wniosek o uchylenie rozporządzenia, zaznaczając, że droga obrona we wniosku, to jest projekt ustawy została wybrana w tym celu, aby przyspieszyć uchylenie mocy obowiązującej dekretu.

Następnie przemawiali pos. Sommerstein (Kolo Zyd.) Matakiewicz (str. Kat. Lud.), Hartglass (Kolo Zyd.), Chaciński (ChD), Byrka (Piast), którzy zgłoszili wnioski o uzupełnienie ustawy o uchylenie dekretu, zaś pos. Sanoja (Str. Chl.) zgłosił wniosek, aby przerwać dyskusję do czasu przedłożenia przez rząd dekretu Sejmowi.

Referent oświadczył się przeciwko wszystkim wnioskom zgłoszonym, zwracając uwagę, że nie posiadają one w ścisłym związku z materją zawartą w dekrete. Wobec tego, wnioskodawcy wycofali swe wnioski, poczem komisja przyjęła projekt ustawy, zawarty we wniosku nagłym, zgłoszonym przez kluby sejmowe bez zmiany.

U Techników.

Wznawiając zeszłoroczne zebrania towarzyskie, we środę, 17 listopada, w lokalu Stowarzyszenia ul. Wileńska 33, odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 8 w.

Współczesna Encyklopedia Polityczna

podręczny informator dla czytelników gazet (pojęcia, państwa, import, eksport, partje, prasa, publicysci i politycy współczesni)

opracował alfabetycznie i przystępnie

Prof. Dr. Peretiatkowicz

Część I (A—G), Część II (H—Z)

530 stron.

CENA 9 ZŁOTYCH.

Do nabycia u Gebethnera i we wszystkich księgarniach.

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22

od zł. 12.

Velur, meloniki i t. n. Kraj. i Zagr. (Habig, Borsalino i t. d.) C Z A P K I deple

(z nausznik.), stud. i t. p.

Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W Głębokim, w dniu 9 listopada miało miejsce Walne Zebranie powiatowego koła Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Nowych członków do Koła powiatowego zapisało się 22ch. W ten sposób Koło Głębockie liczy wszystkich członków 53ch. Wybrano do Zarządu panów: Aleksandra Stawickiego, Wacława Godleńskiego, Andrzeja Kisłera, Tadeusza Wolańskiego. Do Sądu organizacyjnego Jednostki obrano: Wandę Obledzińską, Piotra Józefowicza i Karola Mikalskiego.

Sejm i Bzad.

Demonstracje sejmowe.

WARSZAWA, 15. XI. (tel. wł. Słowa) Sprawa dekretu prasowego może być zataławiona, gdyby rząd zaniechał jej bronić, w sposób dwójaki, a mianowicie 1-mo rząd nie złoży dekretu Sejmowi w ciągu dni 14 do zatwierdzenia i z natury rzeczy dekret utracił moc obowiązującą i 2-o kluby zgłaszają wniosek o uchylenie dekretu przyczem wniosek ten przewiduje uchylenie drogi ustawy. Pierwsze zataławienie nie miało by cech demonstracyjnych, podczas kiedy drugie zawiera w sobie sporą dozę demonstracji antyrządowej. Ten drugi sposób obrał sobie Sejm uchwalając na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej wniosek większości klubów w formie ustawy o uchyleniu dekretu prasowego. Taktyka klubów sejmowych zdyskredytowanych w oczach opinji publicznej pragnie to jaknajgłośniejsze zaznaczyć oczywiście na terenie sejmowym, bo o ile chodzi o inne przejawy jej opozycji w stosunku do rządu to nienależy się spodziewać aby były one zbyt gwałtowne.

Podczas dzisiejszych obrad komisji prawniczej, które chciały przedziwną harmonją endecków z socjalistami i wyzwoleńcami, zwróciła ogólną uwagę nieobecność przedstawicieli rządu. Zwykle na obradach komisji bywał albo wice-premier albo minister sprawiedliwości. Uchwalony wniosek większości stronnictw wpłynął na jutrzejsze posiedzenie Izby. Według pogłosek ma być na nim obecny podobno premier Marszałek Piłsudski.

Powracając do sprawy dekretu prasowego w kołach politycznych podnoszono możliwość nowego targu konstytucyjnego pomiędzy Sejmem i Rządem na tie wniosku stronnictw w formie ustawy o uchyleniu dekretu prasowego który następcza właśnie wątpliwości konstytucyjne.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA, 15. XI. PAT. Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 16 XI 1926 r. o godz. 10 min. 30 rano zawiera co następuje: 1] dalszy ciąg pierwszego czytania petycji minarza budżetowego na rok 1927—28; 2] sprawozdanie komisji prawniczej o wnioskach poselskich w sprawie uchylenia mocy prawnej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 roku o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz zniewagę władz i ich przedstawicieli; 3] wybór wicemarszałka na miejsce pos. Plucńskiego (ZLN).

Senacka komisja skarbowa budżetowa.

WARSZAWA, 15. XI. PAT. Senacka komisja skarbowo budżetowa pod przewodnictwem sen. Buzka (Piast) wystąpiła referatu sen. Ademiana (Ch. D.) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli o działalności Ministerstwa Skarbu za rok 1925.

Referent przedstawił komisji cały szereg rezolucyj. Sen. Szereszewski (Kolo Zyd.) postawił wniosek, aby nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli debatować równocześnie z rozpatrywaniem budżetu na rok 1927/28. Wniosek ten odrzucono. Uchwalono natomiast rozpatrywać powyższe sprawozdanie, dotyczące Ministerstwa Skarbu, w dwóch częściach, mianowicie najpierw przeprowadzić debatę nad wynikami kontroli państwowej, w dziale monopolów państwowych, a następnie w innych działach administracji skarbowej. Następnę posiedzenie we wtorek o g. 10-ej rano.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

UWAGI.

o exposé pana ministra Skarbu

Exposé pana ministra Skarbu na otwarciu obecnej sesji sejmowej naogół robi dobre wrażenie. Sprawy dotyczące budżetu i środków zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji złotego, pożyczek zagranicznych, reformy podatkowej, ołoczenia rolnictwa opieką kooperacji i współpracy ze sferami gospodarczymi—zostały omówione rzeczowo i wyczerpująco, ze wskazaniem konkretnie zasad, które rząd uważa za niezbędne przyjąć w charakterze wytycznych swej polityki finansowej i gospodarczej. Ekspozycja była jakby dalszym rozwinięciem przemówienia gospodarczego wygłoszonego przez pana ministra Skarbu na naradzie gospodarczej, przemówienia, które w znacznym stopniu przyczyniło się do rozwiązania tej nieufności, jaką znamionowała dotychczasowy stosunek do p. Czechowicza sfer gospodarczych.

Przypuszczać należy, że w całości kształcie exposé p. ministra Skarbu będzie przyjęte przez sferę gospodarczą przychylnie i z życzliwością.

Nie od rzeczy jest tu przypomnieć—skoro nawiązaliśmy do narady gospodarczej—zanie wypowiadanie przez jednego z uczestników tej narady, p. prof. W. Zawadzkiego:

„Narada z 30 i 31 października posiada doniosłe znaczenie jako dowód, że czynnik obecnie marodzący prawidłowo—ceniają sytuację i mają odwagę swego punktu widzenia bronić. Może przekonać one niejednego z tych, kto jeszcze sceptycznie się do obecnego Rządu odnosił i dziwił poparciem okazanemu temu Rządowi przez znaczną część opinii zachowawczej. Nie można wątpić, że po tak wyraźnych i kategorycznych oświadczeniach pójść niemniej wyraźne akty w kierunku uzdrowienia naszego życia gospodarczego. Rząd obecny, a zwłaszcza p. vice-premier Bartel ma wielką zasługę odważnie i szczerze formułując swe stanowisko; będzie miał jeszcze większą wcielając je w życie.”

Trzeci exposé zdaje się do zdanie potwierdzać. W każdym bądź razie mamy zapowiedź, że rząd pójdzie w kierunku uzdrowienia naszego życia gospodarczego, nie obawiając się sprzeciwu ze strony tych, co naprawę sytuacji widzą jedynie w wykonaniu reformy rolnej, obciążeniu produkcji świadczeniami socjalnymi i pogłębianiu socjalistycznych zdobyczy.

Powyżej mówiliśmy o ogólnym wrażeniu jakie czyni exposé. Nie można natomiast powiedzieć tego o niektórych poszczególnych ustępach przemówienia. Dotyczy to przede wszystkim zagadnienia cen.

Ze rząd obecny, całkowicie uświadomiony niebezpieczeństwem dalszego wzrostu cen na rynku wewnętrznym, wykazuje skłonność do właściwego rozwiązania tego problemu w porozumieniu z organizatorami życia gospodarczego, dowiodła narada gospodarcza w Warszawie z dn. 30 i 31 października, na której po za kwestią drożyny, omówiona została kwestia ankiety o kosztach produkcji i kwestia współpracy sfer gospodarczych z rządem. Nie jest naszym zamiarem mówić o wysuniętych na tej naradzie przez sferę gospodarczą postulatów i ułożeniu ich do nich przedstawić rząd—artykuł wspólny p. prof. W. Zawadzkiego w „Słowie” o realnej polityce gospodarczej i jego odczyt oneogadający w sali Technicum w Wilnie wyczerpująca całość celów, przebiegu i znaczenia narady. Na tem miejscu chciałbym tylko zwrócić uwagę na niewspółmierność między ujęciem przez naradę gospodarczą przyczyn i sposobów prze-

ciwdziałania drożyny a programem zwalczania drożyny wysuniętym przez ministra Skarbu p. Czechowicza w jego exposé.

Zasadnicze tezy p. ministra Skarbu są następujące:
Walka z drożyną winna iść drogą przywrócenia swobodnej konkurencji.

Należy usunąć przymus cen, ustalić kartele przedsiębiorstw przemysłowych, to jednak kartele monopolizujące tę lub inną gałąź produkcji nie mogą narzucać swej woli państwu i społeczeństwu.

Kontrola ze strony czynników rządowych jest niezbędna; nie powinna ona być dotkliwą i kłopotliwą ingerencją władzy ograniczającą się winna do wypadków, gdy chęć osiągnięcia nadmiernych zysków zagraża interesom obywateli.

Do problemu cen rząd przywiązuje szczególną uwagę, gdyż nieusadyniwo ekonomiczne wzrost cen prowadzi do zmniejszenia siły nabywczej ludności, do pauperyzacji i do karzenia się rynku wewnętrznego, co w swym następstwie uniemożliwia normalny rozwój przemysłu.

Są to tezy jednostronne, tezy sformułowane niecierpiące i ogólnikowo, tezy przeoczące cały szereg zjawisk i przyczyn, których pominięcie w programie zwalczania drożyny czyni ten ostatni nieaktualnym i do celu nieprowadzącym.

Przyczyn drożyny nie można doszukiwać się wyłącznie w narzuceniu cen przez kartele przedsiębiorstw przemysłowych. Bez względu na drożynę w Polsce nie istnieje, bowiem ceny u nas przeciętnie są niższe niż na rynkach światowych. Drożyna istnieje u nas jako rzecz względna, spowodowana niską siłą nabywczą złotego a odczuwana skutkiem braku równowagi między kosztami pokrycia najniższych wydatków a wysokością zarobku. Skutkiem dewaluacji marki oszczędności zostały zniszczone, szerokie warstwy nie posiadają ich i żyją z dnia na dzień. Każdy groź w wyższe cen produktów i wyrobów powszechnego użytku stanowi dla nich wstrząs, załamanie się budżetu, ograniczenie wydatków. Skoro więc te zarobki *nota bene* obliczane przeważnie według cen hurtowych, wówczas gdy najlichniesze warstwy żyjące z pracy zależnej wydatkują wedle cen detalicznych, między którymi a hurtowymi rozpiętość nie raz przekracza 50 proc.—skoro te zarobki, powtarzamy, skutkiem najrozmaitszych przyczyn nie mogą być zwiększone, należy dążyć do obniżenia cen tak w hurcie jak w detalu (a nie w hurcie tylko i nie wyłącznie w stosunku do wyrobów przemysłowych, jak to można byłoby wnioskować z nieścisłego ujęcia tej sprawy w exposé p. ministra Skarbu).

Na wysokość kosztu produkcji wpływają u naszych warunkach, — biorąc główne czynniki, — organizacja samego przedsiębiorstwa, drożyna kredytu, świadczenia socjalne i t.p. Konsument do cen hurtowych dopłaca koszty transportu, pośrednictwa, zarobku detalisty i p. Ponieważ mamy złą organizację, drogi kredyt, wysokie świadczenia socjalne w przemyśle, rolnictwie i handlu, rozgałęzienie pośrednictwa i t. d. — jasnym jest że ceny są wyższe, niż mogłyby być w warunkach bardziej sprzyjających i że wyraźnym jest kierunek tej drogi, wroczenie na którą da możność osiągnięcia cen niższych.

Zjawisko drożyny jest wypadkową wyżej wymienionych i innych negatywnych elementów, nie może więc być zwalczane wyłącznie w drodze łepienia zorganizowanej spekulacji. Inna rzecz, że ten ostatni sposób po-

winien być stosowany równoległe, Narzucane przez kartele i związki ceny w wielu wypadkach rzeczywiście oznaczają przekroczenie dopuszczalnego maksymalnego zysku. Do niedawna jeszcze przepowiadano, że ceny będą spadać, ponieważ istnienie dostatecznych zapasów u sprzedawców, wobec stale ulegającej redukcji siły konsumpcyjnej ludności a wzmagającej się konkurencji, działać będzie jako regulator cen na niższe.

Twierdzenie to całkowicie zawiodło, jakkolwiek ekonomiczne przyczyny wysokich cen nie uległy za ten czas zmianie. Widocznie więc wchodzi tu w grę w niektórych wypadkach i sztuczne śrubowanie cen, rzecz prosta nie przez poszczególnie osoby, bo to nie wytrzymałoby konkurencji, lecz przez kartele monopolizujące tę lub inną gałąź produkcji. To też ma rację p. minister skarbu, zapowiadając w tej mierze kontrole czynników rządowych, kontrolę niekupu i ograniczającą ingerencję do wypadków gdy chęć osiągnięcia nadmiernych zysków zagraża interesom obywateli. Pominąć atoli p. minister milczeniem, że spekulacja również jest niebezpieczną i wówczas kiedy jest nieorganizowana, a mianowicie w handlu detalicznym. Całkiem słusznym wydaje się nam określenie przyczyn drożyny w handlu detalicznym, w ujęciu autora artykułu. „W sprawie sposobów walki z drożyną” w tygodniku „Przemysł i Handel”.

Handel detaliczny stał się dziś przytulkiem niekwalifikowanej pracy i drobnych kapitalików, niezdołnych gdzieś znaleźć warunków samodzielnego istnienia. Stąd namnożyła się nadmierna ilość sklepów detalicznych w najrozmaitszych rozmiarach i niemal we wszystkich gałęziach handlu. Konkurencja właśnie wytworzyła tu błędne koło drożyny. Wygoda konsumentów a przedewszystkiem zubożenie najszerszych sfer społeczeństwa zmusza do tego, że niemal wszystkie artykuły powszedniego użytku kupuje się w małych, najkonieczniejszych ilościach u najbliższego kupca; stąd każdy taki sklep ma pewną ściśle lokalną klientelę, o ile chodzi o gros obrotów, zaś powstanie każdego nowego sklepu redukuje klientelę już istniejących. W tej właśnie nadmiernej konkurencji, chcąc tej redukcji zapobiec, starają się sklepy ściągać klientelę wszelkimi drogami i przynętami (np. kredyty tygodniowe), tylko nigdy *znizką cen*. Odwrotnie — przy małych obrotach i niecierpliwych klienteli muszą sklepy sprzedawać drogo. W tem właśnie leży wyeliminowanie pozornego paradosu, że konkurencja rodzi drożynę. San taki, niezależnie od tego, że jest źródłem drożyny, zawiera w sobie liczne niekorzystne społeczne, a więc marnowanie pracy ludzkiej przy małym obrobie, marnowanie kapitału przy licznych bankructwach, demoralizację — przez użycie środków, stojących w kolizji z prawem karnym. W każdym zaś razie stan ten niesie w sobie wyzysk warstw niezamożnych, dla których usługiwania poprawy bytu materialnego stają się nierealne.

Z powyższych tych ujęć widzimy, że zagadnienie drożyny zostało przez p. ministra skarbu ujęte zbyt jednostronnie i zbyt — że tak powiem — fragmentarycznie. A przecież zagadnienie tego niesposób wyodrębnić z ogólnego programu polityki finansowej, bowiem wzrost drożyny może wywołać załamanie się waluty, a wówczas wszelkie przyrzeczenia, że rząd nie pójdzie drogą inflacji, mogą stać się pustym frazesem bez głębszej treści.

Dlatego też ustęp w exposé dotyczący drożyny specjale całe przemówienie p. Czechowicza i znacznie zmniejsza ogólnie dodatnie wrażenie.

Zygmunt Harski.

Posłowie ukraińscy przed sądem apelacyjnym.

W dniu dzisiejszym w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie rozpatrywana będzie głośna w swoim czasie sprawa przeciw 3 posłom ukraińskim, a mianowicie: Czuczumaj, Wasyńczuk i Kozickiego.

Pomienieni w swoim czasie na wiecu nawoływali ludność do obalenia istniejącego obecnie ustroju państwowego, za co na wniosek Urzędu Prokuratorskiego zostali wydani przez Sejm władzom sądowym i przez Sąd I instancji skazani na karę więzienia od 1 roku do lat 3.

Na wniosek obrońców posłów zwolniono za kaucją od 100 do 300 zł. W czasie tym skazani wniesli ape-

lację od wyroku do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, gdzie zostali zwolnieni od winy i kary.

Na wyrok ten prokurator wniosł kasację do Sądu Najwyższego, który po rozpatrzeniu aktu wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie unieważnił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Wilnie. W sprawie powyższej występować będą, jako obrońcy oskarżonych, mec. Liberman i mec. Śmiarowski z Warszawy.

Podkreślić należy, iż sprawa ta wzbudziła pewne zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej.

Strasliwy upadek słupa telegraficznego.

Wczoraj o godz. 12 i pół na rogu ulicy Artyleryjskiej i Lwowskiej, miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek. Dwóch monterów wydziału elektrycznego Magistratu pracowało wysoko na słupie telegraficznym, poprawiając druty. W pewnym momencie słup zachwiał się i nim przeniesieni robotnicy zdążyli się zorientować w niebezpieczeństwie — runął ze śmiercią.

Strasliwym łoskotem na bruk.

Jak się okazało słup był nadgniły i pod ciężarem dwóch robotników złamał się i wywrócił. Skutki tej krwawej katastrofy, były okropne: jeden z robotników, Witold Świbut, upadając poniósł śmierć na miejscu, drugi, Jan Bonarczewski, odwieziony do szpitala św. Jakóba walczy ze śmiercią.

Kto dziś powinien stawić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisariatu, mieszkańcy ulic: Sadowej Nr 6, 8, 10, 12, 14 (Gościńny 3), Kolejowej Nr 9, 11, 13, 15 (Gościńny 2).
Do II Komisariatu, mieszkańcy ulic: Subocz Nr 64, 66, 68, 70, 72, 74, N. Subocz Nr 5, 7a, 9, 11, 14.
Do III Komisariatu, mieszkańcy ulic: Mickiewicza Nr 20, 22, Jagiellońska Nr 3 i 5.
Do IV Komisariatu, mieszkańcy ulic: Krakowskiej Nr 39 do 59 włącznie, III Stomianki od 16 do 30, Ogorkowej Nr 2, 2a, 2b, 2c.

Do V Komisariatu, mieszkańcy ulic: Legionów Nr 97, 99, 101, 103, 105, Fechnarowskiej — całej, Koszykowej Nr 47, 47a, 49 — 64 i 68, Bagatela — całej prawa strona, Wysokiej — całej, Bagatela — całej lewa strona.
Do VI Komisariatu, mieszkańcy ulic: Plaski, od parku tramwajowego do końca, zaut. Tramwajowego do Bystrzyckiej, Bystrzyckiej lewa strona do lasu, Antokolskiej od Nr 35 — 53 włącznie, Płaski Nr 12, 14 i 16.

Dzisiejszy „Skapiec”.

Dziś gra w Teatrze Polskim Harpagona—Ludwik Sołski.

Wielki aktor. Sygna, nieśmiertelna sztuka. Najlepsza sztuka proza, jaką Moljer napisał.

Popis kunsztu aktorskiego. Moljerowski „Skapiec” to głęboka tragedia — na wesoło. Właściwie jedna tylko rola: jeden wielki charakter; jeden wielki typ. Reszta to albo figury z tła przepysznego wizerunku, albo «typki».

Jedna może tylko Frozyna z el Eufrozyna wymaga starannych zabiegów aktorskich.

Sporo wziął Moljer z komedji Plautusa „Aulularia” («Oarenek») napisanej na 200 lat przed Chrystusem. Nie trzeba namzemu Słowackiemu wymyślać tak srogo pożyczek z Szekspira.

Wystawiono „Skapca” po raz pierwszy w roku 1669-ym na lat czterdzieści przed śmiercią jego twórcy.

Kreacja Sołskiego należy do najświetniejszych arcydzieł aktorskiego kunsztu. Ma też ustaloną sławę. Głęboko przemysłana, mieni się mnóstwem przepysznymi odcieniami.

Młodzież szkolna powinna by jak najtętniej skorzystać z rzadkiej sposobności oglądania Harpagona w takiej interpretacji. A i sztuki nikt póki życia nie zapomni gdy ją widział z centralną figurą odtworzoną przez Sołskiego.

Cz. J.

sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje p. dr. Zygmunta Fedorowicza naczelnik Wydziału Szkolnictwa średniego.

— Z Izby skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki, powrócił do Wilna i objął urzędowanie. Godziny przyjęć interesantów codziennie, prócz sobót, od godziny 13-jej do 14 i pół.

— (o) Wyjaśnienie w sprawie przyjęcia interesantów. Wobec tego, iż pisma niektóre podały w ostatnich dniach nieścisłą wiadomość, jakoby petentom, których sprawy w ciągu trzech dni nie zostały załatwione w starostwie, względnie w komisariacie rządu, przysługiwało prawo zwrotu sę bezpośrednio do Ministerstwa spraw wewnętrznych, zostało wyjaśnienie, iż prawo to przysługuje nie tym interesantom, których sprawy nie zostały załatwione przez wymienione urzędy w ciągu trzech dni, co zresztą w wielkiej ilości wypadków byłoby nawet niemożliwe, lecz tym, którzy w ciągu 3 dni nie zostali przyjęci przez p. Starostę, względnie Komisarza rządu.

— (o) Ułatwienia wyjazdów zagranicę. Jak wiadomo, dotychczas prawo wydawania świadectw tożsamości na wielokrotne przekroczenie granicy należało do kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jak się dowiadujemy, ostatnio został wydany okólnik z min. spr. wewnętrznych, zmieniający zasadniczo zakres kompetencji władz w tej sprawie. W myśl wspomnianego okólnika, odtąd upoważnienie do decydowania w sprawach udzielania świadectw tożsamości na wielokrotne przekroczenie granicy przysługuje władzom wojewódzkim, które sprawy te będą załatwiali we własnym zakresie działania.

— (t) Akt dekorowania „Krzyżem Zasługi” funkcjonariuszy policji. Po otwarciu wystawy projektów na pomnik Adama Mickiewicza w dniu 14 bm. wojewoda Wileński p. Wł. Raczkiewicz udał się do gmachu komendy wojewódzkiej P. P., gdzie dokonał udekorowania Krzyżem Zasługi czterech funkcjonariuszy policji państwowej.

Pomiędzy udekorowanymi jest komendant pow. Wileńsko-Trockiego podkomisarz Dubowski.

MIJSKA.

— (x) Wilno zalega w opłacie podatku państwowego. Urząd Wojewódzki w Wilnie na skutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna z poleceniem przyspieszenia do energicznego ściągania podatku państwowego. Podkreślić należy, iż na dzień 1-go października r. b. zaległości tegoż podatku wyniosły ogółem 1,365,815 zł.

— (x) Z posiedzenia komitetu rozbudowy m. Wilna. Onegdaj odbyło się w Magistracie posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. W posiedzeniu tem, prócz członków komitetu wzięli udział: inspektor wydziału samorządowego przy Ministerstwie Spraw Wewn. p. Czerwinski i naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego p. Dzenajewicz.

Prócz całego szeregu innych spraw na posiedzeniu tem uchwalono przedłożyć w najbliższych dniach sprawozdanie z działalności tegoż komitetu Radzie Miejskiej, oraz po rozpatrzeniu kilkunastu podań poszczególnych petentów o pożyczki przyznano takowe na ogólną sumę 600,000 zł.

Na tem posiedzeniu zakończono SAMORZĄDOWA.

— (t) Mleczarnie spółdzielcze Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego Wileńskie Towarzystwo Rolnicze przystąpiło do organizowania szeregu mleczarni spółdzielczych, działających których przyczyni się niewątpliwie do podniesienia tej gałęzi przemysłu i pobudzi hodowców do intensywniejszej, a więc wydajniejszej pracy. Dotychczas powstały mleczar-

KRONIKA

WTOREK

16 DZIS

Edmund, b. m.

Salomei, Grz.

Wsch. s. o. g. 6 m. 25

Zach. s. o. g. 4 m. 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 15—XI 1926 r.

Ciepłota średnia	761
Temperatura średnia	+ 70°C
Opad za dobę w mm.	3
Wiatr przeważający	Południowo-zachodni.

Uwagi: Pół ochmurno, przelotne opady. Minimum za dobę + 6°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— Zarządzenie J. E. ks. metropolity Jędrzejowskiego. 1) Dla ujednolicenia z całą prowincją polską ogłoszenia zapowiedzi przedślubnych postanawiamy, aby na przyszłość od dnia 1 listopada rb. zapowiedzi były głoszone tylko w dniu niedzielnym; mają być ogłaszane obowiązkowo trzy zapowiedzi, dla słusznych i poważnych powodów ordynarjat (nigdy zaś dziekan) może udzielić dyspensy od ogłoszenia jednej zapowiedzi, wyjątkowo zaś tylko od dwóch, a od trzech—w zwykłych warunkach — nigdy. O tem wni księża proboszczowie raczą uprzedzić swoich parafian.

2) Zarządzamy, aby w myśl kodeksu prawa kanonicznego, oraz stosownie do prawa kościelnego naszej prowincji związki małżeńskie nie były błogosławione w niedzielę i święta de precepto (obowiązkowe) w dniu postnym, w soboty po południu (przed południem można, ale tylko w wyjątkowych wypadkach za specjalnym pozwoleniem) i nigdy porą nocną—po zachodzie słońca. Indultu od tego nakazu Ordynarjat nigdy nie będzie udzielał.

† Romuald

Arcybiskup Metropolita

— (x) Pierwszy dzień zjazdu ks. ks. Prefektów. W dniu wczorajszym w sali seminarium teologicznego U. S. B. odbył się pierwszy dzień zjazdu ks. ks. prefektów.

Zjazd otworzył J. E. ks. arcybiskup Jędrzejowski, poczem na przewodniczącego zjazdu powołano ks. dziekana Plechowskiego.

Na wstępie odczytano sprawozdanie zarządu za czas ubiegły, oraz przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Po wygłoszeniu referatu przez ks. kanonika Zawadzkiego na temat „Spowiedź jako czynnik duszpasterski w szkole” zakończono 1-szy dzień obrad zjazdu.

Nadmienić należy, iż w zjeździe tym bierze udział około 40 księży prefektów.

Zjazd zostanie zakończony w dniu dzisiejszym.

— (t) Uroczyste nabożeństwo w parowozowni. Ku uczczeniu ósmej rocznicy niepodległości Polski, staraniem władz i związku kolejarzy odprawione zostało w niedzielę 14 bm. w parowozowni uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział wojewoda Wileński p. Wł. Raczkiewicz.

URZĘDOWA

— (t) Wyjazd p. wojewody. W dniu 15 bm. wojewoda Raczkiewicz wyjechał służbowo do Warszawy.

— Wyjazd kuratora Ryńskiego Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, p. dr. Antoni Ryńiewicz, dnia 14 listopada b.r. wyjechał w

Cz. J.

— Pomnik według projektu Szymonowskiego. Uplętnęły dwa lata zanim udało się zakon przelać. Z Krakowa wyruszył olbrzymi odlew w gipsie do Paryża gdzie miał być wykonany w metalu. Wybuchła wojna. Dopiero w 1923 cm. zawiązuje się komitet z b. premierem prof. Antonim Ponikwskim na czele i — doprowadza dzieło do końca dzięki materialnemu poparciu zarówno rządu jak społeczeństwa.

Jakże wygląda ów pomnik dzwignięty z takim mozołem? Znany jest względnie dobrze. Reprodukowany był po wszystkich naszych ilustracjach. Obecnie skorzystano z okazji aby w świecie artystycznym i prasie zrobić w dniu 14-go listopada coś w rodzaju owa- cji wogóle dla twórczości Szopena, jednym słowem urządzono w Warszawie i po innych miastach: dzień Szopena. Cały niemal, wielostronny swój swój numer niedzielną poświęcił Szopenowi „Kurier Warszawski”, dając między innymi przepyszny wiersz O. O. „Koncert Szopena”.

Listopadowy zeszyt „Muzyki” cały wypełniony rozprawami o twórcy polonezów i nokturnów (pisze między innymi Paderewski) etc. etc. Znikąd inąd tylko właśnie z „Kurjera Warszawskiego” niech przytoczę opis pomnika wedle relacji

artystycznego kr. tyka gazety, p. J. Kleczyńskiego.

„Przed ogromnym basenem—plisz p. Kleczyński—na cokole, którego linie są przedłużeniem linii pomnika, stoi potężny pień wierzby, pozbawiony wierzchołka przez burzę. Ze szczytu pnia tego wyrastają mocno osadzone, a wicherem podane w jedną stronę gałęzie, tworząc nad głową śledzącego „obok wierzby Chopina spłót liści — szumów i szeleatów, łoskotów i szeptów. Wielki muzyk zasłuchal się w te głosy natury, które układają mu się w duszy w boskie melodie. On je czuje, pragnie z siebie wydobyć, a prawa ręka jego, lekko wzniesiona w skurczu palców jakby szuka klawiatury, aby wygrać te dźwięki, usłyszeć ich moc czarodziejską. Głowę nieco w tył i w bok przechylił, oczy ma przymknięte, rysy wyrażają tył błogości, ile cierpienia, a właściwie jest to twórcze skoncentrowanie, nie szarpiące się, ale wizjonerskie, a więc spokojne, choć bolesne.

Wiatr malowniczo rozwiewa mu szaty. Negi, spokojnie osadzone, są modelowane monumentalnie — po egipsku — jak to zauważyli krytycy francuscy. Lewa ręka ruchem lekkim i naturalnym, a harmonizującym z ruchem ręki prawej, oparta jest ponad kolanem lewym. Postać cała zy-

wa, wymowna w lirycznych linjach, a — podkreślam to raz jeszcze — spokojna, malownicza i plastyczna zarazem, tworzy wraz z wierzba- ścią zespoloną kompozycję, w kształtach płynnych, choć ustalonych, szalejących, choć artystycznie skonczonych, wicherem bijących, choć nie wychodzących z formy ani na chwilę.”

Szymanowski—zdaniami bezwzględnie admirałora jego dzieła—wyraża w rzeźbie melodię wicheru i muzyki, burzę i harmonię...

„Podstawą kompozycji — tłumaczy p. Kleczyński — jest forma harfy. Drzewo — powiada — wraz muzykiem tworzą harfę (na której grają wicher i dusza muzyka).”

„Koncepcja to — dodaje — zamknięta w sobie, koncepcja doskonała a piękna. Właśnie w wielkich, pomnikowych rozmiarach wystąpiło dzieło Szymanowskiego w całej pełni swej wyrazu. Była to — konkluduje komentator — rzecz odrzuca pomyślna na wielką miarę. Warszawa otrzymała po prostu piękną ozdobę. Naród nasz — wielkie dzieło sztuki.”

Tyle wygrano w Warszawie na najwzwyższej kwincie zachwytu. Dorzućmy do tego skarba drogocenny pochwał nasz wileński trzy grosze.

* Niemal tegoż dnia kiedy nastąpiło rozstrzygnięcie wileńskiego konkursu, dokonano w Warszawie odsłonięcia pomnika Szopena.

Nie rychło przyszło do tego. Zainicjowała wzniesienie pomnika Szopena w Warszawie, w 1903 r. znana śpiewaczka znakomita p. Adelaide Bolksa (hrabina Dienneim-Szczawńska-Bro hecke). Do konkursu przysłało dopiero w 1909-tym. W sądzie konkursowym brali udział tacy potentaci jak Bourdelle, Bartholomée i Ferrari. Uzyskał pierwszą nagrodę projekt Wacława Szymanowskiego.

Syn b. redaktora „Kurjera Warszawskiego”, też Wacława, uścisłowanego poety i dramaturga, liczył wówczas, w 1909-tym, pięćdziesiąt lat. Z zawodu był malarzem, aczkolwiek i do rzeźby przyladał się z wielkim zamiłowaniem. Stępnę już jego obrazy „Kłótnia Hucłów” (szkółka monachijska) za którą otrzymał złoty medal, „Modlitwa”, „Upał”. W 1905-tym dostaje w Monachium złoty medal za rzeźbę w marmurze „Macierzyństwo”. Płęć lat przedtem już był głosem na Polak kłótni Szymanowskiego „Pochód na Wawel”, ostro krytykowany przez jednych, przedmiot zachwytu dla drugich. Obecnie zdaje się, że Szymanowski ostentem poświęcił się rzeźbie.

W 1909-tym postawił pomnik w Warszawie nie było tak bardzo prostą rzeczą! Rząd rosyjski odmówił swego placet na wzniesienie

nie w Mejszynie, Podbrzeziu, Szumsku, Cudzieńskich, Mosazie oraz cały szereg innych znajduje się w stadium organizacji.

W dniu dzisiejszym odbędzie się organizacyjne zebranie mleczarni spółdzielczej w Szumsku pow. Wil. Trockiego.

Bardzo wydatną pomoc na polu organizacji tych mleczarni niosą wydawane przez Bank Rolny pożyczki instalacyjne i hodowlane.

— (o) Rejestracja ogierów. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńskiego-Trockiego zarządził przeprowadzenie w rozmaitych punktach powiatu rejestracji ogierów.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zjazd walny ziemianek Ziemi Wschodnich. Z inicjatywy prezesek Kół Ziemianek powiatu Lidzkiego i Grodzieńskiego Księżny Ludwikowej Czterwyskiej i Księżny Eustachowej Sapieżyny odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Związku Ziemian (Zawalna 9) walny zjazd ziemianek Kresów Wschodnich, zaszczyczą obecnością ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. Karola Niezabyłowskiego.

Celem Zjazdu jest skoordynowanie pracy społecznej Ziemianek na wsi.

Dalsze obrady Zjazdu nazajutrz o godz. 10 rano.

Ze względu na doniosłość chwili oraz wagę spraw przewidzianych w programie Zjazdu prosimy Szanowne panie o konieczne przybycie.

— (t) Nadzwyczajne połączone zebranie Wydziałów Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 17 bm. o godz. 12 w lokalu T-wa ma się odbyć nadzwyczajne połączone zebranie Wydziałów Rolnego i Hodowlanego Towarzystwa wraz z delegatami Nowogrodzkiego T-wa Rolniczego, na którym w obecności Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Karola Niezabyłowskiego referowane będą przez prezesów wydziałów, p. Z. Ruszczyca, W. Łastowskiego i J. Śliżna najpilniejsze potrzeby rolnictwa województwa północno-wschodnich.

— Zielone Jeziora. W celu zapoznania szerokich warstw społeczeństwa Wileńskiego z obliczem przyrodniczym jednego z najbardziej popularnych celów wycieczek (popularnych) letnich, jakimi są malowniczo położone Zielone Jeziora pod Wierkami, oraz metodami młodej gałęzi nauk przyrodniczych—limnologii, czyli nauki o jeziorach, staraniem Kola Przyrodniczego słuchaczy U. S. B. odbędzie się dn. 16 b. m. o godz. 7-jej wieczór w auli Śniadeckich Uniwersytetu odczyt p. Dr. J. Bowkiewicza, starszego asystenta zakł. Biologii Ogólnej U. S. B. pod tytułem: Zielone Jeziora — właściwości fizyczne, flora i fauna.

Liczne obrazy świetlne pozwolą publiczności ujrzeć bogaty świat ustrój zamieszkujących przezroczyste wody jeziora, świat o bogactwie którego nie podejrzewa nawet laik. Zarówno ciekawa treść odczytu, jak również przyzwoicie się do zwiększenia funduszu na dalsze badania limnologiczne Wileńszczyzny, winny ścisnąć w tym dniu publiczność do auli Śniadeckich.

— Towarzystwo przyjaciół Francji podaje do wiadomości, iż od środy 17 b. m. tygodniowe zebranie Towarzystwa, oraz wymiana książek będą stale odbywały się w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej (Mickiewicza 17) od godz. 7 wiecz.

— Wydawnictwo o pracy kobiet w Wilnie. W niedzielę o g. 1-punktnie, odbyło się, w mieszkaniu p. wojewodziny Raczkiewiczowej,

uprzejmie przez nią udzielonem, zebranie przedstawicieli Zrzeszeń Kobiecych, przeważnie w osobach prezesek i przedstawicieli pracy kobiecej w instytucjach mieszanych. Przeszło pięćdziesiąt pań stawilo się na obrady i zaznajomienie się z programem, co było wyraźnym dowodem zainteresowania się wydawnictwem.

Komitet redakcyjno-organizacyjny złożony z pań: Adamskiej Roubiny, W. Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, H. Romer-Ochenkowskiej, H. Niedziałkowskiej-Zawadzkiej objaśnił zebrane panie o celu i technice opracowania książki, nad którą do honorowego komitetu i opieki zostały zaproszone p. wojewodzina J. Raczkiewiczowa, p. J. Sumorok-Staniewiczowa, prof. C. Ehrenkruntzowa i p. Anna Mohłowna.

Została ustalona treść książki, na którą mają się złożyć 1) krótkie wspomnienia o zrzeszeniach kobiecych już nieistniejących, 2) historia powstania i obecnej działalności wileńskich stowarzyszeń kobiecych wszelkiego typu, 3) statystyka kobiet pracujących w instytucjach mieszanych, dobroczynno-społecznych, oświatowych, naukowych, ekonomicznych, w urzędach, i wolnych zawodach w domu.

Po krótkiej dyskusji została wyznaczona i ustalona: iż 1) książka ma być rzeczowym, obiektywnym, apolitycznym obrazem pracy kobiet, bez nacisku przeciwstawiania takowej pracy mężczyznom, 2) termin wydawnictwa oznaczono na 2-gą połowę stycznia 1927 r. 3) adres do przesłania materiału: rekopisów, fotografii, statystyk etc. oraz do załączników informacji, Pańska 25 m. 8 Hel, Romer-Ochenkowska od 9—12 i od 5—6 godz. niedzieli.

— (x) Z akademii ku czci św. Stanisława Kostki. W dniu 4 listopada r. b. o godz. 2-iej po poł. w sali Śniadeckich odbyła się akademija ku czci św. Stanisława Kostki.

Akademie rozpoczął prof. Lutosławski wykładem o życiu i gonie św. Stanisława Kostki, oraz wymienił cały szereg usługów z książką p. Kossak — Szczuckiej p. n. „Miłość”. W akademii wzięli udział: J. E. ks. arcybiskup Jąbrzykowski, ks. biskup Michalikiewicz, p. wojewoda Malinowski, p. Weissenhof, cały szereg przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i organizacji społecznych. Nadmienić należy, iż akademija ta zorganizowana została staraniem stowarzyszenia młodzieży polskiej.

— (o) Pokaz zabytków historycznych. Kolegium ewangelicko-reformowanego w Wilnie został przedłożony do dnia 21 listopada włączny. Wystawę zwiadały wyższe kursa nauczycielskie, koło historyków U. S. B., prowadzone przez prof. Kościakowskiego oraz szereg jednostek ze sfery inteligencji.

— (t) Dar pracownikom Wil. Dyr. Kolejowej. Pracownicy wileńskiej dyrekcji kolejowej żarliwi na ręce pana wojewody wileńskiego 2183 złote na Dom Inwalid Polskiego.

— (t) Wojewoda Raczkiewicz honorowym członkiem zw. podoficerów rezerwy. Delegacja związku podoficerów rezerwy W. P. województwa wileńskiego wręczyła w dniu 13 b. m. dyplom na członka honorowego związku wojewódzie p. Władysławowi Raczkiewiczowi. Teżo samego dnia prezes akademickiego kola Wilnia w Warszawie wręczył p. wojewodzie dyplom członka honorowego Kola.

— U Techników. We środę, dnia 17 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Wileńskiego 33 odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

— Podziękowanie. Zarząd Kola Księżny Prefektów niniejszym składa serdeczne podziękowanie Zespołowi artystycznemu „Reduta”, p. prof. M. Linańskiego, Ks. Siedziwskiego, p. Br. Gawrońskiej z chórem młodzieży, p. W. Kalinowskiego oraz wszystkim, którzy swą pracą i uczynnością przyczynili się do podniesienia i wysoko artystycznego obchodu 13-XI p. t. „Dzień ku czci św. Stanisława Kostki w Reducie”.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występ dzisiejszy L. Solskiego. Dziś na scenie Teatru Polskiego wystąpi w nieśmiertelnej sztuce Mollera „Skapiec”, w roli przysłówowego Harpagona, jeden z największych artystów w Polsce — Ludwik Solski.

Niezrównana gra L. Solskiego należy do największych kreacji aktorskich. Stoi na wysokości arcydzieła wielkiego repertuaru. Była przedmiotem studiów krytycznych nie tylko w prasie polskiej lecz i zagranicznej. Fenomenalny talent L. Solskiego spłata przedziwnie w Harpagonie wysoki komizm z przejmującym tragizmem.

W odczynie znakomitego gościa znajdują się dwa najprzedniejsze siły Teatru Polskiego.

Początek o g. 8 m. 15 wiecz. Kasa czynna od g. 11 r. do 9 wiecz. bez przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Miłoścy przyczyna samobójstwa. Dn. 15 b. m. otrula się ewencją ołowia 25-letnia Maria Towkin (Rudnicka 25). Pogotowie udzieliło poszkodowanej pierwszej pomocy. Przyczyna samobójstwa—miłość.

— Skutki pijanstwa. W nocy na 14 b. m. w domu noclegowym przy ul. Polockiej 4 nagle zmarł Michał Romanczuk. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

— Kradzież w „Bławacie wileńskim”. Ze sklepu pod firmą „Bławat wileński” (Wileńska 21) skradziono za pomocą wyłamania kraty płótno wart. 250 zł.

— W. Andriejowiczowej (Piłarska 13) skradziono ze strychu bieliznę wartości 450 złotych.

— (x) Syn podpalaczem ojcowskiej zagrody. W dniu 8 b. m. w zaś. Łódzowa, gm. Worniańskiej spłonęło zabudowanie gospodarskie należące do Felicji Łazdowskiej.

Jak stwierdzono w toku dochodzenia prowadzonego energicznie przez miejscowy posterunek policji, pożar powstał skutkiem podpalenia przez syna poszkodowanej Antora Łazdowskiego, l. 27, który już od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej. Sprawcę podpalenia aresztowano i odesłano do dyspozycji władz sądowych.

Nowa maszyny elektrowni miejskiej.

Praca nad rozbudową elektrowni miejskiej rozdzielona została na trzy niejako okresy. W niedziele ubiegłą zakończona została praca pierwszego okresu.

Niedawno pisałmy o poświęceniu nowo postawionego i puszczanego w ruch turbozespołu na prąd zmienny. Obecnie zakończono montowanie z. z. przetwornicy z deską rozdzielczą.

Zadaniem tego aparatu jest zmienianie prądu zmiennego na stały. Chodzi o to, że firmy, których silniki służące do poruszania warsztatów, zmontowane są na prąd stały, w wypadkach gdy turbina parowa, wyrabiająca prąd stały została by uszkodzona, pozbawione zostały by możliwości korzystania z energii. Nowozmontowana przetwornica da możliwość elektrowni miejskiej przerobić część prądu zmiennego na stały stosownie do zapotrzebowania.

Dyrektor, inż. Glatman, udzielił w niedzielę zebranym przedstawicielom prasy i elektrowni informacji o nowostawianej przetwornicy i jej pracy. Jak się okazuje obecnie projektowane jest zakupienie jeszcze jednej turbiny siły 3000 kilowatów oraz dwóch dużych kotłów parowych. Koły te zasilane będą węglem mechanicznym. Za dziesięć miesięcy turbozespół ten będzie już uruchomiony. Dalsze projekty przewidują zmianę kabli i dalszą rozbudowę sieci. Obecny kabel miejscami bardzo zniszczony, przyczynia się do niedoprodukcji marnowania toku.

Pan inżynier Glatman wyjechał do Warszawy aby przedłożyć prof. Chrzanowskiemu dane o robótach w

elektrowni. Jak już pisaaliśmy prof. Chrzanowski przyjedzie do Wilna na zaproszenie Magistratu, aby osobiście zbadać elektrownię.

Często zdarzają się wypadki z elektrycznością z racji złej instalacji zmusiły władze do przeprowadzenia rejestracji monterów, którym wydano zezwolenie na prowadzenie tych robót. Prócz tego w najbliższych dniach wydane będzie zarządzenie o dozoru nad instalacjami. Te dwa środki zapewnią abonentom bezpieczeństwo.

Z przyjemnością dowiadujemy się też, że od 1 stycznia 1927 roku zmniejszona zostanie taryfa silnikowa na energię elektryczną.

SPORT.

Szkoły średnie — U. S. B. 7.0.

Ostatnią imprezą urządzoną z okazji tygodnia akademickiego było spotkanie reprezentacji piłkarskich szkół średnich i Unii wiersytetu Stefana Batorego.

Jak to zresztą łatwe było do przewidzenia, reprezentacja szkół składająca się z graczy młodych, co prawda, ale wchodzących w skład A—kl. klubów, a co najgłośniejsze zgranych już z sobą w tym składzie odniosła lekkie zwycięstwo bijąc akademików w stosunku 7:0.

Do przerwy uczniowie zdobywają aż pięć bramek, po przerwie obrona U.S.B. grają szczerzejszemu uniemożliwiła zdobycie dwu cyfrowego wyniku.

Znaczący należy, że o ile w reprezentacji szkół średnich nie było ani jednego słabego wyraznie miejsca, o tyle w składzie akademików były luki b. poważne. Było kilku graczy, którzy jakkolwiek mieli odwagę wyjść na boisko to jednak nie zawsze odważnie poczynali sobie wobec leżącej na nich piłki. Poza tem gra sympatyczna, bez klótni i kopaniny. Sędziował p. Nikołajew.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Idealna Pasta Do Zębów Krem Perłowy JAN HINATOWICZ, LWÓW



Mydło ogórkowe.

Uwagde stowarzyszeń i instytucyj społecznych!

Zatwierdzone przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych.

BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie

ul. Garbarska 1. Telefon 82.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie imprezy urządzane na cele oświatowe, kulturalne, filantropijne i t. p., że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej NA WARUNKACH SPECJALNIE ULGOWYCH.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY

SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film:

„HRABIANKA POPYCHADŁO”

W roli głównej Mary Piekford.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. — Ostatni seans o godz. 10.

KASA CZYNNĄ: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr, Amfiteatr i Balkon — 25 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej i w inne dni o godz. 5-tej.

Kino-Teatr

Na scenie.

Repertuar teatr. „QUI PRO QUO” i „PERSKI OKO”.

Urocznica słoty święta NIUTA BOLSKA i piosenkarz, satyryk EDWARD CZERMAŃSKI oraz 4-nocnych girls.

Ulub. publ. MIA MARA i niezrównany HARRY LIEDEKE w najnowszej, erotycznej filmie p. t. „ULUBIENICA WIEDNIA” (NAD PIĘKNYM DUNAJEM) w 12 akt.

Niebywały przepych! Szalony rozmach reżyserski! Seansy o godz. 3 m. 30, Ostat. s. o g. 10-jej.

ul. Wileńska 38.

Rolnicy!
którzy mają na sprzedaż
kartofle
proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do
Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemian
ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

TELEFONICZNE APARATY

amerykańskie „Western” do nowej centrali

SŁUCHAWKI

do telefonów wewnętrznych

posiadam na składzie

Meczysław ŻEJMO.

Wilno, ul. Mickiewicza 24, tel. 161.

Przyjechała słynna

WRÓŻKA — CHIROMANTKA

wnučka Lenorman; co wróżyła

diu Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d.

Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—0 w bramie na schody.

Oo godz. 10 zrana do 8 ej wiecz.

Placówka Polska Meblowa

TANIO Zawalna 15.

Posiada salony mahoniowe, bambusowe, szafy, kredensy, toalety, umywalki i t. d.

Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Około 40 lat praktyki w zakresie meblowym. Z poważaniem Makowski

Przyjmuję do sprzedania dwa mniejsze parcie. Ogłodać: sklep Rynek 6. Ad. Mickiewicza 9.

SUTERYNA

jasna 3 pokoje z kuchnią. Pokój parterowy z kuchnią do wynajęcia.

Zarząca 15.

Chłopczyka

lat 7 przyjmę do wspólnej początkowej nauki na 2 godziny dziennie.

Mickiewicza 5 m. 10

OBIADY

domowe zdrowe i sładne wzniołone od 15 b. m. Mickiewicza 5 m. 10

2-4-jej.

WYŻEŁ 7 mł mieszczyzny do sprzedania i olbrzymia palma.

Ul. Dobra 1—1.

GOTÓWKĘ

na oprocentowanie pod moce gwarancje lokuje najdogodniej

D. H. K. „Zachęta” Gdańska 6 —

tel. 9 — 05.

KRAWIEC B. Ławrynowicz

MĘSKI

(były) krawiec i współwłaściciel firmy „K. DELLOS” w Moskwie.)

Wykonuje obstalunki

w/g OSTATNIEJ MODY

ul. A. Mickiewicz 9 m. 15

wjeżdżać z zanku.

Zgubiono 9 XI b. r. wieczorem zegarek złoty damski z monogramem M. S. z łańcuszkiem męskim, w rejonie ulicy Mostowej, Przeskok, Mickiewicza, Głaska.

Znalazę i upraszam o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Mostowa 3 m. 2. Erdmann.

8-aktowa tragicomedia.

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905

Wielkość i mniejszych oraz pojedynczych pokoi poszukujemy dla solidnych Klientów

Dom H. K.

„ZACHĘTA”

Gdańska 6, tel. 905